



boczny tor 99

pismo dziwnych treści / 26.10.2010

ALE ŻEBY TAK MOŻNA BYŁO BEZ ALE



Szczerość

Szczerość mnie bierze, no może bardziej zachodzi z zaskoczenia. Straszne to słowo: szczerość. Jest w nim każdy strach niezrozumienia i każda nadzieja życia wprost. Straszne słowo: szeleści. Zionie na oścież, cokolwiek to znaczy. Być szczerym – czyli nie skrywać myśli, uczuć, zamiarów, nie grać siebie lepszym ani słabszym, być otwartym, wystawionym niebezpiecznie na miłość i wrogość, mówić bez fałszu, naprawdę nie udawać, jak szczerze złoto istotnie przeć przez szczerze pola pozbawione uprzedzeń i wymagań zależnej wzajemności, nietrwożnie, mocno, bez wahadła tak-nie-nie wiem. No, jak można uwierzyć w zdolność wyrażania tego, co się czuje i myśli w zgodzie z rzeczywistością i w zgodzie z tym postępować do przodu, jeśli rzeczywistość umyka słowom, a od uczuć nie ma w nie szczęśliwej ucieczki? Więc szczerość za szczerość: umiem stopniować szczerość w celu uzyskania korzyści. To się robi tak: Kocham cię. Pragnę. Chcę. Daj. / max zweit

Szczerość – znasz to słowo? Co znaczy, oznacza?

„Dla mnie to to, że ktoś nie udaje kogoś innego. To oczywiście rodzi pewien paradoks, bo jeśli ktoś jest z natury nieszczerzy, to co wtedy? Czy jest w tej naturalnej nieszczeroci szczerzy na swój sposób? Lubię słowo szczerość w znaczeniu: szczodrość. Szczerość jest też blisko prawdy. Więc chyba dla mnie szczerość oznacza szczodre dzielenie się prawdą. Tak więc walenie prawdą na oślep to nie jest szczerość. Szczerość to taka prawda, która jest jak dar, coś dobrego wnosi między ludzi” (Iwona) • „Szczere to szczerę kły” (Pat) • „Pytasz o szczerość... Nic mądrego nie przychodzi mi do głowy. Szczere? Myślenie raczej sprawia mi trudność” (M.R.) • „Szczerość jest wtedy, gdy już nie wiesz, co powiedzieć i zaczynasz mówić od siebie” (J.K.) • „Szczerość = samotność. Niestety!” (Mariusz R.) • „Znam, ale nie używam. Nawet wobec siebie” (Maciek T.) • „Po prostu” (Iza K.) • „Otwartość” (J.H.) • „Prawdomówność, przeciwieństwo hipokryzji” (Jola) • „Szczerość – inaczej się nie da żyć. Choć czasem po chwilach szczerości już nie ma o czym i nie ma jak rozmawiać. Bo szczerość bywa niesympatyczna, a szczerze milczenie po szczerych słowach jest trudniejsze niż byłe gadanie” (Paweł P.) • „Szczere to mogę nerwowo. Są sytuacje zerojedynkowe” (K.S.)

Z siebie w siebie dla siebie

Może się uda nie udawać. Może pomoże odrobina cierpliwości, trochę czułości na wyrost, z rezerwą oczekiwać. A może gest wystarczy, nie ukłon, gest zwątpienia, uśmiech sekundowy, niewidzialny jak mrugnięcie powiek – któremu nic się nie oprze.

Intymność

Mało tego! Więcej było. Być mogło przynajmniej. Nie było jedynie tego czegoś, co jak coś i o czym wiadomo, że nie trzeba wiedzieć. Bo to wcale nie jest tak, że nie ma głupich odpowiedzi i że decyduje mądrość, odwaga, dobroduszość.

Zawsze można dać się popieścić

Załóżmy, że liczy się kontakt. Ale kontakt bez wtyczki to tylko wypukłość ściany.

Z mężem o żonie

- Co u niej?
- Ja z nią gadam. Trochę. Ale wiem, co u niej na bieżąco.

Spadł pierwszy śnieg

Nikt mnie dziś nie głaskał jeszcze i nie mówił Kocham. Oto cała szczerłość, która pragnie zaprzeczenia. Dlatego cały jestem na północ, kieruję się do zimna. Żeby stopić ból głowy.

Sekcja zwłok

Jak widelec bez noża, kiedy trzeba kroić.



Przesuń się, pan niesie – czyli tekst za sześć dych, nie licząc taksówki

Tak sobie patrzę po sali, po twarzach, ruchach, uśmiechach na dobranoc. Pełne dłonie we włosach, samotne palce na plecach blisko bioder, dłonie na dłoniach – lewa na prawej, prawa na lewej, między szkłem, popielniczkami, tekturą. Głośna muzyka, głośne rozmowy i cisza kompletna uczuć: „– Jaki kosmos! Wydawało mi się, że siedziałam”.

Trzy-cztery, próba mikrofonu

- Ja już mu nie wierzę. Sobie też już nie wierzę.
- Weź się sprawdź na plagiat.pl.

Tylko aż tyle (refleksja nadwarciańska)

Zbierając opieńki, nie znajdując złych myśli o sobie i świecie.

Miłość zabita o poranku

Świt za wcześnie. Za wcześnie robi się jasno nowy dzień. Przecież jeszcze tyle nocy samotnych przed nami...



Dialog z siedmiolatkiem, który podczas zabawy skaleczył się i rozciął czoło do krwi (po godzinie od zdarzenia)

- Tata, ta rana ciągle mnie boli.
- Nie myśl już o tym.
- Nie mogę. Ona jest na głowie. A głowa to myśli. Jeśli na myślach masz ranę, to o nich nie zapomnisz... One są uszkodzone.



foto: marks

